

KS. ANDRZEJ NOWICKI ^{a, @}

 0000-0003-0937-3762

^a Akademia WSB, ul. Zygmunta Cieplaka 1c, 41-300 Dąbrowa Górnicza, PL

[@] Andrzej.Nowicki@Katowicka.PL

EKUMENICZNA WIARYGODNOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSTWA

Słowa kluczowe: wiarygodność, ekumenizm, dialog, nawrócenie serca, świadectwo, modlitwa, liturgia, apostołat, Kościół, wspólnota.

Streszczenie: Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest podkreślenie odpowiedzialności wszystkich chrześcijan za Kościół, który na mocy chrztu świętego jest naszym wspólnym domem. Świadomość tej prawdy posiada istotne znaczenie w konfrontacji Kościołów chrześcijańskich ze współczesnym światem, pojętym jako przestrzeń głoszenia Słowa. Chodzi o sprzeciw ze strony świata, który jest wyraźnie naznaczony wciąż postępującym procesem dechrystianizacji. Prowadzi ona z kolei do wzrostu sekularyzacji, kształtowania życia bez Boga, a często także do świadomej rezygnacji z wiary w Boga. Dlatego konfrontacja ta wymaga współdziałania Kościołów w dziedzinie ewangelizacji, opartej na nowej gorliwości, nowej motywacji, na nowych sposobach wyrażania Ewangelii. Spełnienie tego postulatów domaga się eklezyjalnego rachunku sumienia w istotnej sferze pytań: Co zrobić, aby chrześcijaństwo dorastało do ideału wspólnoty żyjącej Ewangelią? Jak być wspólnotą niosącą sens życia pobudzający do mężnego znoszenia losu i odpowiedzialności, do międzyludzkiej solidarności? Jak być społecznością przekazującą motywy nadziei? Próba odpowiedzi na powyższe pytania wiąże się ze wskazaniem na zasadnicze filary konstytuujące skuteczność misji jednania świata z Bogiem. Ich nośność

KS. DR HAB. ANDRZEJ NOWICKI (1961–). Kapłan (1987) archidiecezji katowickiej; mgr (filozofia, 1987, PAT, Kraków); mgr lic. nauk teologicznych (t. fundamentalna, 1996, PAT, Kraków); dr nauk teologicznych (t. fundamentalna, 2000, PAT, Kraków); dr hab. nauk teologicznych (t. fundamentalna, 2011, UPJP II, Kraków), prof. AWSB, Dąbrowa Górnicza (2023–). Zainteresowania naukowe – problematyka dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego; kontekst badań zakresu antropologii, chrystologii i eklezjologii.

w odniesieniu do określonej rzeczywistości historyczno-społecznej, zależna jest od ekumenicznej wiarygodności chrześcijaństwa charakteryzującej się odejściem od tak zwanej wiarygodności statycznej, ograniczonej jedynie do poziomu teoretycznej akceptacji ekumenizmu na rzecz wymienionych praktyk warunkujących skuteczność dzieła ekumenicznego.

Protestancki teolog H. Löwe dotykając problemu odpowiedzialności chrześcijan za Kościół, który na mocy chrztu świętego stał się naszym wspólnym domem i naszą Matką, napisał: „przyszły kształt Kościoła nie zrodzi się ze zdystansowanej krytyki czy kąśliwego cynizmu. On rozwija się tam, gdzie my już dziś identyfikujemy się z jego sukcesami i niepowodzeniami, gdzie dochowujemy mu wierności w dobrych i złych dniach. Kiedy Kościół jest i pozostaje po prostu moją matką i moim krzyżem”¹.

Te niezwykle mocne słowa nabierają szczególnego znaczenia w konfrontacji chrześcijaństwa ze współczesnym światem, pojętym jako przestrzeń głoszenia Ewangelii. Sprzeciw ze strony świata wyraźnie naznaczonego postępującym procesem dechrystianizacji, prowadzącej do sekularyzacji, kształtowania życia bez Boga, a często także do świadomej rezygnacji z wiary w Boga, do faktycznego ateizmu ukazuje, że konfrontacja ta wymaga współdziałania Kościołów w dziedzinie ewangelizacji, opartej na nowej gorliwości i na nowych sposobach wyrażania Ewangelii. Spełnienie tego postulatu domaga się eklezyjalnego rachunku sumienia w istotnej sferze pytań: Co zrobić, aby chrześcijaństwo dorastało do ideału wspólnoty żyjącej Ewangelią? Jak być wspólnotą niosącą sens życia pobudzający do mężnego znoszenia losu i odpowiedzialności, do międzyludzkiej solidarności? Jak być społecznością przekazującą motywy nadziei?

Próba odpowiedzi na powyższe pytania wiąże się ze wskazaniem na zasadnicze filary konstytuujące skuteczność misji jednania świata z Bogiem. Ich nośność w odniesieniu do określonej rzeczywistości historyczno-społecznej zależna jest od ekumenicznej wiarygodności chrześcijaństwa, charakteryzującej się odejściem od tak zwanej wiarygodności statycznej, ograniczonej jedynie do poziomu teoretycznej akceptacji ekumenizmu na rzecz poniższych praktyk warunkujących skuteczność dzieła ekumenicznego w nurcie współczesnych przemian społeczno-kulturowych.

Wiarygodne chrześcijaństwo powinno przede wszystkim świadczyć o miłości Boga do człowieka. Współczesny człowiek nie ma bowiem za-

¹ H. Löwe, *Ich Laube die eine, heilige, christliche, katholische und apostolische Kirche*, w: *Communio Sanctorum. Einheit der Christen – Einheit der Kirche*, Würzburg 1988, s. 396.

ufania do doktryn rozważanych abstrakcyjnie, niesprawdzonych w życiu. Staje się nieufny wobec słowa, które nie jest słowem świadczenia. W tej sytuacji jedyną i najbardziej czytelną formą przekazu, jakiej jeszcze ufa, jest świadectwo. Świadomość tego faktu oznacza konieczność przyjęcia pewnej logiki, zgodnie z którą świadczyć znaczy zawsze gwarantować jakąś prawdę. W praktyce oznacza to, że nie istnieje świadectwo, które by nie angażowało osoby świadka. Życie chrześcijanina nie jest bowiem, jak się zwykło sądzić, tylko konsekwencją wiary, ale jej istotnym elementem i prawdziwą autentyczną realizacją w człowieku². W tej sytuacji zasadne wydaje się być pytanie biskupa Akwizgranu Klausa Hemmerle: „czy zamiast poświadczać to, co niepowtarzalne, co odmienne w orędziu Jezusa, nie jesteśmy jedynie tego zawiadowcami? Czy mówimy o Bogu tak, że jednocześnie mówimy o sobie, albo czy mówimy o sobie tak, że jednocześnie mówimy o Bogu? Może gdyby chrześcijaństwo stało się wspólnotą opowiadającą o Bogu, to mogłoby dać światu coś, czego inni mu nie dali”³.

Wiarygodne chrześcijaństwo nie może być instancją orzekającą o wszystkim w sposób jednoznaczny, pewny i absolutny, o ruchu jednokierunkowym z góry na dół, bez wystarczającego i jasnego uzasadnienia. Przeciwnie musi być ono miejscem dialogu, w którym nie obowiązuje zakaz stawiania pytań. Instancją, w której wiara i ufność, poszukiwanie i odkrywanie są zobowiązaniem i powołaniem. Serce chrześcijanina zamieszkałe przez Boga, nie może bowiem zamknąć się samo w sobie, zadowolone z własnego postępu duchowego. Przeciwnie, ten w którego sercu wzrasta obecność Boga Trójjedynego, staje się zdolny do rozpoznania w sobie obecności Chrystusa i do świadczenia o niej w każdej okoliczności swego życia⁴. W tej perspektywie obecność Boga w człowieku wzrasta przede wszystkim przez możliwość naśladowania Jezusa, poprzez naśladowanie ludzkiej natury zamieszkiwanej przez Boga. Syn Boży stając się jednym z nas i żyjąc pośród nas, przyjął ludzką naturę, tak iż można mieć udział

² Dlatego Sobór Watykański II podkreśla, że żywa i dojrzała wiara chrześcijańska „przenika całe życie wiernych”. KDK, n. 21. Odtąd wszystkie cytowane Dokumenty Soboru pochodzą z: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* (tekst łacińsko-polski), Poznań 1968.

³ K. Hemmerle, *Fastenhirtenbrief 1994*, „Kirchenzeitung für das Bistum Aachen”, 49(1994), nr 8, s. 223.

⁴ Por. A. von Speyr, *La Confessione*, Milano 1977; por. też, *Il volto del Padre. Meditazioni teologiche*, Brescia 1975, s. 69–81.

w Jego tajemnicy i wzrastać w Jego miłości w podążaniu za Jego rzeczywistością. Można żyć owym naśladowaniem, które wpływa na wzrost Bożego życia w człowieku w taki sposób, że jego wolność może przylgnąć do synowskiej wolności Jezusa⁵. Wtedy spotkanie z życiem Jezusa w „tu” i „teraz”, staje się spotkaniem człowieka z Bogiem. W ten sposób jedność z Panem w miłości, staje się fundamentem urzeczywistnienia się chwały i godności Boga w świecie. W takiej jedności żyli pierwsi chrześcijanie. Jedność ta więc była już faktem w Kościele. Była ona dziełem Ducha Świętego i może być Jego dziełem również dzisiaj, gdy poddamy się Jego działaniu.

Wiarygodne chrześcijaństwo musi dzisiaj być miejscem pojednania w którym żyją grzesznicy gotowi do nawrócenia. Karl Rahner podkreśla, że „Kościół jest Kościołem grzesznym. Oto część jego *Credo*. Świętość i grzeszność Kościoła jest «paradoksem wstrząsającym»”⁶. W tym znaczeniu świętość i grzeszność są również przymiotami tego samego Kościoła. To dlatego Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele powie wprost: „Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i swoje odnowienie”⁷. W naszą ludzką naturę wpisane są jako alternatywa zakorzeniona w naszej wolności: świętość i grzech. Wybór każdej z tych dróg, wiąże się jednak z osobistą odpowiedzialnością i konsekwencjami, jakie ten wybór ze sobą niesie. To wtedy nastaje taki czas, kiedy bezgraniczne Boże miłosierdzie, coraz bardziej zaczyna domagać się pokory i nawrócenia ze strony grzesznika. Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint*, nawiązując do myśli Ojców Soboru, powie wprost: „szlak nawrócenia serc jest wyznaczany rytmem miłości, która zwraca się równocześnie do Boga i do braci: do wszystkich braci, również do tych, którzy nie są w pełnej

⁵ Inaczej mówiąc, temat wzrostu życia Bożego w nas zakłada właściwe rozumienie relacji istniejącej między łaską i wolnością. Znana jest tu polemika reformacji ze stanowiskiem katolickim, dotyczącym doktryny o „zasługiwaniu”, a mówiąc ogólniej – możliwości „wzrostu łaski”. Reformacja odrzucała tę doktrynę, widząc w niej rodzaj kontroli nad darem Bożym ze strony wiernych. Tymczasem Sobór Trydencki odpowiada, że według wiary katolickiej taki wzrost dokonuje się zarówno *ex opere operato*, za pośrednictwem sakramentów, jak też *ex opere operantis*, dzięki dobrym uczynom. Takie stwierdzenie nie przekreśla zasług Chrystusa i nie pomniejsza darmości łaski. Por. J. Wicks, *Kajetan Responds. A Leader In Reformation Controversy*, Washington 1978, s. 219–239. Ważnym dokumentem wyjaśniającym ten problem jest Wspólna Deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu z 31 października 1999 roku zawarta pomiędzy stanowiskiem katolickim a wyznaniem luterańskim.

⁶ K. Rahner, *The Church of Sinners*, „Cross Currentes”, 1(1951), s. 64–69; 68.

⁷ KK, n. 8.

komunii z nami. Miłość ożywia pragnienie jedności nawet w tych, którzy nigdy nie dostrzegali jej potrzeby. Miłość tworzy komunie osób i Wspólnot. Jeśli się miłujemy, staramy się pogłębić naszą komunie i czynić ją coraz doskonalszą. Miłość zwraca się do Boga jako najdoskonalszego źródła komunii – która jest jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego, aby z tego źródła czerpać moc tworzenia komunii pomiędzy ludźmi i Wspólnotami lub odtwarzania jej pomiędzy jeszcze rozdzielonymi chrześcijanami. Miłość jest najgłębszym, życiodajnym nurtem procesu zjednoczenia”⁸. Ich brak wyrażony w uporczywym trwaniu w grzechu jest aktem „bezsilności Boga” wobec wolnego wyboru człowieka⁹.

Wiarygodne chrześcijaństwo musi przejmować się losem ludzi obciążonych duchową i materialną biedą, utrudzonych wojną czy uchodźstwem. Konieczność ta wciąż weryfikuje się w niezwykle wręcz sposób w przesłaniu i wydarzeniu krzyża i zmartwychwstania Jezusa i zdaniem Jurgena Moltmanna wciąż daje światu „zastrzyk nadziei”¹⁰. Dlatego wiarygodne chrześcijaństwo musi uczyć wrażliwości na drugiego człowieka, pozwalając zauważyć, że obok szerokiej drogi, którą płynie strumień życia ludzi silnych, zdrowych, aktywnych, zapatrzonych w swoje doraźne cele, jest ścieżka tych, którzy są pozornie wyłączeni z powszechnego nurtu. O takiej możliwości uświęcenia w kontekście apostołatu pisze J.B. Metz w swojej książce *Reform und Gegenreformation heute*. Jego zdaniem przezwyciężenie istotnych różnic między Kościołami jest możliwe jedynie przez „samotranscendowanie” Kościoła. Nie prowadzi do tego bezpośredni, wzajemny dialog między sobą, lecz zderzenie chrześcijańskich Kościołów oraz ich specyficznych tradycji z „trzecim partnerem”, a mianowicie z problemami i wyzwaniem dzisiejszego świata. Takie ujęcie problemu rzuca nowe światło na zagadnienie rozumienia ekumenizmu. Prowokuje bowiem konieczność wypracowania takiej umiejętności, aby Kościół z istoty swej

⁸ UUS, n. 21.

⁹ Wynika stąd, że nawrócenie serca jest przede wszystkim darem Bożym, dziełem Trójcy. Przyjęcie tego daru, którego Bóg nikomu nie odmawia, zależne jest od wolnej decyzji człowieka. Afirmacja tej prawdy rodzi konieczność pokornego uznania całej prawdy o sobie, wyznania grzechów oraz podjęcia wysiłku zmierzającego do pojednania z Bogiem. Osiągnięcie tego celu jest możliwe jedynie dzięki obecności w sercu człowieka Ducha Świętego i wspólnoty z Nim. Nawrócenie domaga się bowiem „przekonania o grzechu, zawiera w sobie wewnętrzny sąd sumienia – a sąd ten, będąc sprawdzianem działania Ducha Prawdy wewnątrz człowieka, równocześnie staje się nowym początkiem obdarowania człowieka łaską i miłością”. KKK, n. 2541.

¹⁰ J. Moltmann, *Theologie der Hoffnung*, München 1968, s. 81.

„transcendował” jako sakrament jedności i zbawienia całego świata w ów „obcy świat”, który Syn Boży proklamował jako swoją własność i w który Kościół musi ciągle na nowo wkaczać, jeśli nie chce samego siebie stracić¹¹. Realizacja tego zadania rodzi konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na pewne wspólne działania pastoralne, akcentujące możliwość współpracy charytatywnej i społecznej. Potrzeby bliźnich stoją bowiem poza jakimikolwiek granicami podziałów wyznaniowych, podobnie jak przez wszystkich chrześcijan uznawane prawo miłości bliźniego.

Wiarygodne chrześcijaństwo musi być zdolne do obrony orędzia Ewangelii i świata wartości, które ją stanowią. Kardynał Józef Ratzinger w książce *Sól ziemi* napisał: „tym, co mówiąc zupełnie po ludzku uwiarygodniło Chrystusa, była Jego męka. I to także jest uwiarygodnieniem Kościoła. Dlatego jest on najbardziej wiarygodny tam, gdzie ma męczenników i wyznawców. A tam, gdzie żyje mu się wygodnie, traci na wiarygodności”¹². W tym kontekście niezwykle krótkim i zarazem wyczerpującym unaocznieniem sakramentalno-egzystencjalnego wymiaru wiarygodności Kościoła, staje się syntetyczny i programowy opis życia pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, zapisany w Dziejach Apostolskich (2, 42–48). Z praktyki sakramentalnej, gdzie obok Eucharystii wzmiankuje się także uprzywilejowane miejsce chrztu jako podstawy jedności (1Kor 12, 13n; Ef 4, 5), a także z uważnego wsłuchiwania się w Słowo Boże, głoszone przez Apostołów, rodzi się i wzrasta jedność w Duchu Świętym przeżywana we wspólnocie jako egzystencjalna *communio*¹³. W tym środowisku Ducha i za Jego sprawą, nieustannie dokonuje się uobecnienie Jezusa, w którym: „Kościół dostarcza Jezusowi nowego kształtu przy pomocy słowa i sakramentu, które uobecniają Jego orędzie, Jego osobistą skuteczność i rzeczywistość zbawczą”¹⁴. To uobecnianie Jezusa w Jego wspólnocie, biorąc pod uwagę rozwój Kościoła po zmartwychwstaniu, ściśle związane jest z realizacją Jego woli, którą jest zbudowanie eschatologicznego Ludu Bożego. Jej wypełnienie pociąga

¹¹ Por. J.B. Metz, *Reform und Gegenreformation heute*, Mainz 1969, s. 33–36.

¹² J. Ratzinger, *Sól ziemi*, Kraków 1997, s. 111.

¹³ Ciekawa w tym kontekście wydaje się wypowiedź J. Ratzingera: „Nikt bowiem nie stanowi Kościoła sam przez się, lub inaczej: nikt sam nie jest Kościołem. Kościół realizuje się jedynie poprzez przyjęcie daru sakramentalnego łaski i wspólnotę z tymi wszystkimi, których Pan gromadzi, zgromadził i jeszcze zgromadzi na każdym miejscu ziemi i w każdym czasie historii”. Tenże, *L'ecclesiologia del Vaticano II*, „Sabato”, 8(1985), s. 5.

¹⁴ H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych*, Katowice 1993, s. 397n.

za sobą konieczność udzielenia odpowiedzi na wciąż aktualne pytanie o znaczenie Dobrej Nowiny i gotowość do jej obrony w obliczu wciąż nasilających się we współczesnym świecie procesów sekularyzacyjnych¹⁵.

Wiarygodne chrześcijaństwo musi umieć pojmować siebie jako lud Boży, jako jedność w wielości. Praktyczna realizacja tego pragnienia, domaga się uwzględnienia pewnych istotnych elementów warunkujących możliwość ekumenicznej wiarygodności chrześcijaństwa. Ponieważ spotkanie różnych Kościołów dokonuje się nie tyle w systemach czy świadectwach historycznych, ile poprzez spotkanie ludzi o różnej przynależności konfesyjnej¹⁶. Dlatego jednym z elementów ekumenicznej wiarygodności chrześcijaństwa jest zdolność przyjęcia drugiego w jego inności, wolna od pokusy wpisania go we własną duchową perspektywę.

Kolejnym istotnym kryterium jest szacunek wobec własnej podmiotowości religijnej. Mówiąc wprost, na niebezpieczeństwo niedostrzegania swego rozmówcy jako podmiotu naraża się ten, kto zapomina, że sam jest podmiotem¹⁷. Trzecim ważnym kryterium jest priorytet współpracy Kościołów chrześcijańskich, która wyklucza konkurencję. Zasadniczym celem wszystkich tych wymienionych praktyk religijnych jest doprowadzenie ich uczestników do zrozumienia duchowych bogactw istniejących wśród chrześcijan, aby równocześnie uczynić wszystkich bardziej świadomymi tragedii możliwych podziałów¹⁸.

* * *

Postawa dialogu ekumenicznego nie oznacza w żadnej mierze rezygnacji z własnej tożsamości, albowiem tylko człowiek zdolny do zrozu-

¹⁵ Chrystus jest już obecny w usprawiedliwionych (Rz 8, 10; Ga 2, 20; Kol 1, 27), a mimo to Paweł prosi Ojca, aby Chrystus zamieszkał w sercach wierzących (Ef 3, 17). Usprawiedliwieni już przyoblekli się w Chrystusa (Ga 3, 27), jednak Paweł napomina chrześcijan, aby się przyoblekli w Pana naszego Jezusa Chrystusa (Rz 13, 14). Apostoł wyraźnie napomina chrześcijan, „aby wyznając prawdę, wzrastali przez miłość pod każdym względem w Tym, który jest głową” (Ef 4, 15). Należy tu także przypomnieć typowo Pawłowe rozróżnienie na niedoskonałych i doskonałych lub duchowych (1Kor 2, 6; 3, 1–3; Ef 4, 14; Ga 6, 1), zgodnym z którym ci ostatni uczestniczą w życiu Bożym. Taki podział, w przeciwieństwie do dualizmu gnostyckiego, nie wprowadza odrębnych klas między wierzącymi, lecz wskazuje na różne etapy drogi każdego wierzącego. Por. M. Flik, Z. Alszeghy, *Il Vangelo Della grazia. Un trattato dogmatico*, Firenze 1964, s. 622.

¹⁶ Por. H. Waldenfels, *Begegnung der Religionen, Theologische Versuche I*, Bonn 1990, s. 71–73, 97n.

¹⁷ Por. tenże, *O Bogu*, s. 344.

¹⁸ J. Moltmann, *Kirche in der Kraft des Geistes*, München 1975, s. 181.

mienia siebie i swych poglądów będzie zdolny także zrozumieć poglądy i odmienność innych. Nie jest też postawą dialogu słabość i uległość wobec negatywnych tendencji innych. Istotą dialogu jest raczej otwarcie obydwu stron na poszukiwanie prawdy. Nie ma zatem wątpliwości co do faktu, że tylko autentyczni świadkowie, rozpoznający swoją tożsamość nie tylko na płaszczyźnie kulturowo-społecznej, ale nade wszystko w pełnym przyjęciu orędzia Chrystusa i Jego hierarchii wartości mogą prowadzić dialog z innymi. Tylko w ten sposób chrześcijaństwo dorastając do ideału wspólnoty żyjącej Ewangelią, będzie jednocześnie wspólnotą zdolną również dzisiaj przekazywać sens życia pobudzający do mężnego znoszenia losu i odpowiedzialności, do międzyludzkiej solidarności oraz motywy nadziei. W teraźniejszości bowiem stoimy wciąż jeszcze pod znakiem obietnicy danej na początku, następnie także pod znakiem błogosławieństwa, które pozostaje skuteczne, oraz brzemienia, jakie przynoszą z sobą ludzkie historie w swych jasnych i ciemnych stronach.

THE ECUMENICAL CREDIBILITY OF CHRISTIANITY

Keywords: credibility, ecumenism, dialogue, conversion of heart, testimony, prayer, liturgy, apostolate, Church, commonwealth.

Abstract: The main purpose of this article is to emphasize the responsibility of all Christians for the Church, which by virtue of baptism is our common home. The awareness of this truth has a significant meaning in the confrontation of Christian Churches with the modern world, understood as the space of preaching the Word. It is about opposition from the world, which is clearly marked by the still progressing process of de-Christianization. In turn, it leads to an increase in secularization, to shaping a life without God, and often also to a conscious resignation from faith in God. Therefore, this confrontation requires the cooperation of the Churches in the field of evangelization, based on new zeal, new motivation, new ways of expressing the Gospel. The fulfillment of this postulate requires an ecclesial examination of conscience in the essential sphere of questions: What can be done to make Christianity grow up to the ideal of a community that lives the Gospel? How to be a community that brings the meaning of life, which stimulates bravely enduring fate and responsibility, and to solidarity between people? How to be a community transmitting themes of hope? An attempt to answer the above questions is related to the indication of the essential pillars that constitute the effectiveness of the mission of reconciling the world with God. Their carrying capacity in relation to a specific historical and social reality depends on the ecumenical credibility of Christianity, which is characterized by a departure from

the so-called “static credibility”, limited only to the level of theoretical acceptance of ecumenism in favor of the listed practices, conditioning the effectiveness of ecumenical work.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* (tekst łacińsko-polski), Poznań 1968.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, 1995, Rzym 1995.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Flik M., Z. Alszegehly, *Il Vangelo Della grazia. Un trattato dogmatico*, Firenze 1964.
- Hemmerle K., *Fastenhirtenbrief 1994*, „Kirchenzeitung für das Bistum Aachen”, 49(1994), nr 8, s. 221–224.
- Löwe H., *Ich glaube die eine, heilige, christliche, katholische und apostolische Kirche*, w: *Communio Sanctorum. Einheit der Christen – Einheit der Kirche*, Würzburg 1988, s. 380–397.
- Metz J.B., *Reform und Gegenreformation heute*, Mainz 1969.
- Moltmann J., *Kirche in der Kraft des Geistes*, München 1975.
- Moltmann J., *Theologie der Hoffnung*, München 1968.
- Rahner K., *The Church of Sinners*, „Cross Currentes”, 1(1951), s. 64–69.
- Ratzinger J., *L'ecclesiologia del Vaticano II*, „Sabato”, 8(1985), s. 3–9.
- Ratzinger J., *Sól ziemi*, Kraków 1997.
- Speyr A. von, *La Confessione*, Milano 1977.
- Speyr A. von, *Il volto del Padre. Meditazioni teologiche*, Brescia 1975.
- Waldenfels H., *Begegnung der Religionen, Theologische Versuche I*, Bonn 1990.
- Waldenfels H., *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych*, Katowice 1993.
- Wicks J., *Kajetan Responds. A Leader In Reformation Controversy*, Washington 1978.